

Ks. Jan Wal

Dialog z niewierzącymi w polskiej rzeczywistości

Komitet do Spraw Dialogu z Niewierzącymi Rady Konferencji Episkopatu Polski do Spraw Dialogu Religijnego w lipcu 1999 roku opublikował dokument *Niewierzący w parafii – sugestie duszpasterskie*.

W dokumencie tym powołuje się on na badania socjologiczne Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego przeprowadzone w 1996 roku wskazując, że „za głęboko wierzących uznało się tylko 10% badanych, za wierzących 32%, niezdecydowanych 24,7%, obojętnych 14,9%, niewierzących 6,2%. Systematycznie praktykuje 21,9% badanych, niesystematycznie 27,9% badanych, natomiast 17,5% nie praktykuje wcale”¹.

Przedstawione dane zwracają uwagę na to, że 21,1% ludzi w Polsce (14,9% obojętnych i 6,2% zdeklarowanie niewierzących) znajduje się poza oddziaływaniem doktrynalnym Kościoła katolickiego czy jakichkolwiek innych wspólnot wyznaniowych, a 17,5% nie wypełnia praktyk religijnych. Zwykło się sądzić, że droga do niewiary prowadzi w pierwszej kolejności przez zaniedbywanie praktyk religijnych. Dane statystyczne nie podważają tej tezy, ale wskazują, że przynajmniej 3,6% badanych straciło wiarę na innej drodze niż zaniedbanie praktyk religijnych (21,1% – 17,5% = 3,6%). Okazuje się zatem, że jeśli mówimy o ateizmie praktycznym, bardziej należy mieć na uwadze zewnętrzne przejawy niewiary, życia tak, jakby Bóg

¹ *Niewierzący w parafii – sugestie duszpasterskie*, „Notificationes e Curia Metropolitanae Cracoviensi” 137 (1999) nr 7–9, s. 310 (w dalszej części tekstu będę używał tylko skrótu tego dokumentu – NP).

nie istniał)², niż sposób odchodzenia od wiary, utraty wiary (zaniedbanie praktyk religijnych).

Problem niewiary był szczególnie nabrzmiały w dobie Soboru Watykańskiego II. Sporo uwagi temu zagadnieniu poświęcił Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* omawiając w punktach 99–105 sprawy niewiary i dialogu z niewierzącymi. Papież mówi tutaj zarówno o niewierze instytucjonalnej (ateistyczny komunizm) jak i niewierze indywidualnej tak „ateistów, upolitycznionych erudytów” jak i ludzi „wątpienie metodyczne rozumu” rozciągających na całokształt życia (por. ES 101 i 104).

Także Sobór Watykański II w 19 punkcie Konstytucji *Gaudium et spes* przedstawia „formy i źródła ateizmu”. Dokument ten zwraca uwagę na różnice występujące między ateistami: „Kiedy bowiem jedni przeczą wyraźnie istnieniu Boga, inni uważają, że człowiek w ogóle nic pewnego o Nim twierdzić nie może; a inni znów zagadnienia Boga poddają badaniom taką metodą, żeby ono wydało się bez sensu” (KDK 19). Obok takich ateistów teoretycznych mamy często do czynienia z ateizmem pragmatycznym (należy odróżnić ateizm praktyczny od pragmatycznego). Pisze o nim cytowana Konstytucja: „Inni nie przystępują nawet do zagadnień dotyczących Boga, ponieważ zdają się nie odczuwać niepokoju religijnego i nie pojmują, dlaczego mieliby troszczyć się o religię” (KDK, 19). Postawiona przez Sobór teza zdaje się potwierdzać dywagacje filozoficzne, zwracając uwagę, że nie można mówić w człowieku o „instynkcie”, „zmyśle” czy „potrzebie” Boga, co najwyżej o „pragnieniu” Boga, które można realizować lub odrzucić.

Instynkt, czy zmysł Boga oznaczałby bezwzględne ukierunkowanie duchowe na Boga, podczas gdy w potrzebie lub pragnieniu Boga do głosu dochodzi wolna i dobra wola człowieka. Na różnicę między „potrzebą” a „pragnieniem” Boga wskazuje ks. Józef Tischner, gdy pisze: „Ale wśród tych potrzeb nie ma potrzeby Boga. Niemniej w człowieku

² Por. JAN PAWEŁ II, *Imperatyw Europy bardziej pojednanej, zbudowanej na poszanowaniu praw człowieka i praw narodów* (homilia podczas Mszy św. z beatyfikacją Anieli Salawy – 13 sierpnia 1991 r.), [w:] *Jan Paweł II. Drugi etap czwartej pielgrzymki do Ojczyzny 13–16 sierpnia 1991, Kraków–Wadowice–Częstochowa, Kraków 1991*, s. 17.

istnieje pragnienie Boga. Pomiedzy potrzebą a pragnieniem zachodzi istotna różnica. Pragnienie jest zawsze wspaniałomyślne, a potrzeba interesowna”³.

Dialog z niewierzącymi po Soborze Watykańskim II był prowadzony zarówno na płaszczyźnie instytucjonalnej (przejawem takiego dialogu była „polityka wschodnia” Pawła VI i Watykanu) jak i poza-instytucjonalnej, dialog przedstawicieli filozofii marksistowskiej w Polsce z przedstawicielami tomizmu egzystencjalnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – był to dialog zespołowy oraz dialog indywidualny (Maurice’a Thoreza Rogera, Garaudy’ego, Leszka Kołakowskiego i innych z konkretnymi myślicielami katolickimi (Madeleine Delbrèl, Giulio Girardi, Yves Congar, czy na gruncie polskim ks. Józef Tischner)⁴.

Prowadzenie dialogu z niewierzącymi zostało zlecone w sposób szczególny powołanemu w kwietniu 1965 r. do życia przez Pawła VI Sekretariatowi dla Niewierzących⁵. Konstytucja apostolska *Regimini Ecclesiae* reformująca Kurię Rzymską, z 15 VIII 1967 r., tak określała zadania tego Sekretariatu: „Sekretariat zajmuje się (...) badaniem ateizmu, aby dogłębnie poznać jego różne aspekty i – na ile to możliwe – nawiązać dialog z tymi niewierzącymi, którzy szczerze akceptują współpracę”⁶. Kierowanie Sekretariatem powierzono jednemu z inicjatorów „polityki wschodniej” Watykanu, arcybiskupowi Wiednia kard. Franzowi Königowi, a funkcję Sekretarza O. Vincenzo Miano.

³ *Przekonać Pana Boga. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawiają Dorota Zańko i Jarosław Gowin.* Kraków 1999, s. 32.

⁴ Por. *Otwarcie w wierze* (pod red. ks. R. Darowskiego), Kraków 1974); S. KOWALCZYK, *Z problematyki dialogu chrześcijańsko-marksistowskiego*, Warszawa 1977; R. GARAUDY, *Pour un dialogue des civilisations*. Paris 1977; *Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenie* (pod red. ks. A. B. Stępnia), Rzym 1987; *Teologia wyzwolenia a szansa dialogu* (pod red. J. Wołkowskiego), Warszawa, 1988 oraz G. WEIGEL, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.

⁵ Por. J. F. SIX, *Od „Syllabus” do dialogu*, Warszawa 1972, s. 104 n.

⁶ PAUL VI, *Regimini Ecclesiae*, „La Documentation Catholique” nr 1500 z 3 IX 1967, kol. 1467.

W maju 1982 r. papież Jan Paweł II powołał do istnienia Papieską Radę do Spraw Kultury, która po części podjęła w ramach dialogu z kulturami zagadnienia dialogu z niewierzącymi⁷.

Sekretariat do Spraw Dialogu z Niewierzącymi w związku z konstytucją apostolską Jana Pawła II *Pastor Bonus* reformującą Kurie Rzymską, z 28 VI 1988 r., został przemianowany na Papieską Radę do Spraw Dialogu z Niewierzącymi⁸, a ostatecznie listem apostolskim z 25 III 1993 r. połączony z Papieską Radą do Spraw Kultury⁹.

Należy w związku z powyższym postawić pytanie: dlaczego zlikwidowano Papieską Radę ds. Dialogu z Niewierzącymi? Na pewno powodem tego faktu nie był spadek liczby niewierzących w świecie, czy realne trudności, jakie zawsze napotykał ten dialog. Wydaje się, że zadecydowały o tym głównie dwa czynniki. W roku 1989 doszło do definitywnego upadku w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a później także w samym Związku Radzieckim totalitarnych i ateistycznych systemów władzy, w związku z czym dialog instytucjonalny z ateizmem stracił na znaczeniu.

Następnie Stolica Apostolska doszła do wniosku, że dialog z niewierzącymi, ze względu na wielkie zróżnicowanie źródeł niewiary i jej kulturowe uwarunkowania powinien być po pierwsze prowadzony właśnie w ramach Papieskiej Rady do Spraw Kultury, a po wtóre zdecentralizowany.

W ten sposób doszło do wyakcentowania roli dialogu z niewierzącymi we wspólnotach lokalnych (diecezje, parafie). Na potrzebę takiej decentralizacji zwrócił uwagę rozwijający się w Niemczech i Austrii ruch „Wir sind Kirche” (My jesteśmy Kościołem), który zawsze podkreślał rolę trzech dialogów w Kościele: Dialogu z Bogiem, Dialogu

⁷ POŁ. H. CARRIER, *Działalność Stolicy Apostolskiej na rzecz dialogu z kulturami* – [w:] JAN PAWEŁ II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 328 nn.

⁸ JEAN PAUL II, *Pastor Bonus*, „La Documentation Catholique” nr 1970 z 16 X 1988, s. 977.

⁹ JAN PAWEŁ II, *List apostolski (motu proprio) Papieża Jana Pawła II o połączeniu Papieskiej Rady ds. Kultury z Papieską Radą ds. Dialogu z Niewierzącymi oraz o przekształceniu Papieskiej Komisji ds. Zachowania Dziedzictwa Artystycznego i Historycznego Kościoła w Papieską Komisję ds. Kościelnych Dóbr Kultury* (25 III 1993), „L'Osservatore Romano” 14 (1993) nr 8–9, s. 4–5.

we wspólnotach (parafialnych) i Dialogu „na zewnątrz”, przy czym ten dialog na zewnątrz winien być podejmowany głównie przez eklezjalne wspólnoty lokalne (diecezje, parafie), które mają gruntowne rozpoznanie sytuacji¹⁰.

Omawiany przez nas dokument przyjęty przez Konferencję Episkopatu Polski – *Niewierzący w parafii – sugestie duszpasterskie* należy odczytać właśnie w kontekście decentralizacji dialogu z niewierzącymi.

Dokument ten mówi głównie o ateizmie indywidualnym zarówno związanym z przyjęciem określonej filozofii życiowej, jak i wynikającym z życiowych doświadczeń. Wprowadza on więc implicite rozróżnienie na ateizm teoretyczny i praktyczny.

Inną kategorią są w świetle tego dokumentu ludzie obojętni religijnie, którzy dali się opanować materializmowi praktycznemu, jeszcze inną ludzie wątpiący lub poszukujący¹¹. Ludzie wątpiący to osoby, których wiara napotyka poważne trudności, poszukujący zaś to ci, którzy nie wierzą, ale starają się znaleźć odpowiedzi na pytania o „sens” i „jakość” życia.

Można zatem powiedzieć, że omawiany dokument wyodrębnia 4 kategorie ludzi, których często określa się wspólnym mianem „niewierzący”. Są to zdeklarowani **ateiści, obojętni (indyferentni), wątpiący, poszukujący**.

Każda z tych kategorii wymaga innego podejścia duszpasterskiego. Dialog ze zdeklarowanymi ateistami jest niezwykle trudny, często wręcz niemożliwy.

Trudność dialogu z ateistą płynie stąd, że problem Boga nie mobilizuje już dzisiaj ludzkich władz intelektualnych. Wydaje się, że ateiści dezercerują obecnie z tego terenu, na którym dawniej spotykali się z chrześcijanami choćby po to, by z nimi walczyć¹².

Dawniej, jeśli nawet dialog teoretyczny nie był możliwy, podejmowano dialog praktyczny, dotyczący relacji człowieka do świata. W dialogu tym odkrywano „chrześcijańskie powołanie człowieka” i „ludzkie

¹⁰ Por. *Geht den Dialog nicht auf. – Wir sind Kirche. Plattform Wir sind Kirche – „Kirchenvolks – „Begehren”* nr 25 z 10 I 2000 r., s. 2.

¹¹ Por. np., s. 310 n.

¹² M. NEUSCH, *U źródeł współczesnego ateizmu*, Paris 198, s. 274.

powołanie chrześcijanina”¹³, ateści zaś odkrywali coraz to nowe aspekty egzystencji ludzkiej zgłębiając człowieka jako „homo sapiens”, „homo politicus”, „homo ludens”, „homo faber” czy „homo operator”¹⁴. W tym kontekście pojawiło się także pojęcie „homo religiosus”.

Dzisiaj także dialogi praktyczne napotykają wielkie trudności, bo bardzo wielu ateistów po pierwsze hołduje pozycjom skrajnie liberalistycznym (indywidualizm w pewnym sensie wyklucza dialog), a po drugie okazują oni swoiste „desinteressment” nie tylko wobec religii ale także wszystkiego, co może z inspiracji religijnej wynikać. Paul Ricour zwrócił kiedyś uwagę, że język ludzki ma podwójny wymiar: realny i symboliczny. W wymiarze „realnym” człowiek poznaje i stara się zrozumieć rzeczywistość, w wymiarze „symbolicznym” ją tłumaczy i interpretuje¹⁵. Wielu ateistów ogranicza się właśnie do poznania i zrozumienia rzeczywistości, zacieśniając zresztą rzeczywistość do spraw materii i psychicznych przejawów życia rozumianych jako funkcja materii ożywionej. Reagują oni na innej fali, dlatego tak trudny jest z nimi dialog. Jeśli przyjmujemy, że konsekwencją pytania o „sens życia” jest odpowiedź na kolejne pytanie o „jakość życia”, to możemy stwierdzić, iż przyjęcie transcendencji powoduje praktyczne zorientowanie życia na transcendencję. Jeśli odpowiedź na pytanie o sens życia jest udzielana wyłącznie na płaszczyźnie języka realnego, bez uwzględnienia języka symbolicznego, o jakości życia zawsze będzie decydował wyłącznie sam człowiek.

Także bardzo utrudniony jest dialog w przypadku obojętności religijnej. Trudnością w dialogu z ateistami jest znalezienie wspólnych płaszczyzn porozumienia. W wypadku obojętności religijnej trudność polega przede wszystkim na braku chęci podjęcia dialogu.

Obojętność na sprawy religii może wynikać z funkcjonowania stereotypów myślowych w stylu „religia opium dla ludu” czy „religia ostoja ciemnoty, zacofania, wrogiem postępu” albo też z lenistwa du-

¹³ Por. H. DE LUBAC, *Ateizm i sens człowieka*, Paris 1969, s. 92.

¹⁴ Por. tamże, s. 96.

¹⁵ J. LACROIX, *Sens dialogu*, Warszawa 1957, s. 149 n.

chowego powodującego niechęć do pytań egzystencjalnych domagających się także egzystencjalnych odpowiedzi.

W krajach rozwijających się obojętność religijna stanowi często efekt zetknięcia się dawnej cywilizacji typu sakralnego z prądami wiedzy zachodniej¹⁶. Ta myśl jest pluralistyczna. Skoro trudno dociec, co jest prawdą, trzeba w praktyce życiowej zająć się jedynie rozwiązywaniem spraw i problemów, jakie niesie codzienność, nie przejmując się sporami światopoglądowymi. Taka postawa występuje zresztą nie tylko w krajach tzw. trzeciego świata, ale także u wielu ludzi o religijności ludowej, która – jeśli nie szuka pogłębienia – prowadzi do tego, że w konfrontacji z pluralistyczną rzeczywistością niebo staje w płomieniach.

Najłatwiejszy jest dialog z ludźmi wątpiącymi i poszukującymi.

Omawiany dokument mówiąc o ludziach wątpiących ma na uwadze nie tylko wątpiwości natury intelektualnej, ale także różne wątpiwości praktyczne. Takie wątpiwości praktyczne powodujące konflikt sumienia rodzą różne sytuacje egzystencjalne, np. życie w małżeństwie niesakramentalnym, przerywanie ciąży, uwikłanie w alkoholizm i narkomanię, czy postawienie w życiu wyłącznie na karierę polityczną, zawodową lub sukces ambicjonalny czy finansowy.

Trudność natury intelektualnej występuje głównie w środowiskach inteligencji, zwłaszcza inteligencji twórczej i humanistycznej, trudności praktyczne zwłaszcza w środowiskach inteligencji technicznej, a także w środowiskach robotniczych¹⁷. Środowiska wiejskie, jeśli religijność ludowa nie uległa erozji z przyczyn cywilizacyjnych w związku z ich tradycjonalizmem, w mniejszym stopniu doświadczają trudności w wierze.

W dialogu z takimi ludźmi trzeba umieć najpierw cierpliwie wysłuchać zarzutów i wątpiwości. Należy odnieść się do nich z miłością, szacunkiem i zrozumieniem. Dopiero wówczas można przystąpić do dawania świadectwa. Można zatem postępowanie dialogiczne w stosunku do ludzi wątpiących zamknąć w triadzie: wysłuchać, zrozumieć, dać świadectwo wierze. W naszych czasach szczególnego znaczenia nabiera element świadectwa. Człowiek wątpiący „(...) oczekuje nie tyl-

¹⁶ M. LELONG, *O dialog z niewierzącymi*, Paris 1967, s. 69.

¹⁷ Por. NP, s. 317.

ko pouczenia w wierze, odpowiedzi na pytania o zasady wiary, ale przede wszystkim osobistego świadectwa rozmówcy”¹⁸.

Ludzie poszukujący wywodzą się głównie ze środowisk tradycyjnie ateistycznych, „(...) wychowali się w rodzinach od dawna niewierzących i nie zdradzających zainteresowania sprawami wiary”¹⁹.

Co skłania tych ludzi do zainteresowania się religią? Mogą tutaj w grę wchodzić trzy czynniki: osobiste przemyślenia wynikające z ciekawości poznawczej, dobry przykład życia ludzi wierzących, wreszcie doświadczenia życiowe (cierpienia, utrata kogoś z bliskich itp.).

Podjmujący dialog z takimi ludźmi nigdy nie powinni zaczynać od nawracania²⁰. Muszą oni najpierw poznać stan świadomości religijnej poszukującego. Należy dowartościować „semina verbi” (załączki prawdy), jakie rozpoznamy u tych ludzi (RH 11) oraz wszystko, co Duch Święty dotychczas w nich zdziałał (RH 12).

Etap drugi to apologia wiary. Apologetyka jako nauka ukazywania podstaw wiary może mieć charakter bądź polemiczny (polegający na zwalczaniu poglądów przeciwnych), bądź też dialogiczny (mający charakter pozytywnej prezentacji). W apologii mającej dialogiczny charakter należy kształtować taki rodzaj tożsamości chrześcijańskiej, który sprostą wymaganiom życia w pluralistycznym świecie²¹. „Dotychczas mieliśmy zasadę, że zachowujemy tożsamość przez podkreślanie różnic. Ale tożsamość można zachować także przez podkreślanie podobieństw”²². W apologii dialogicznej różnic się nie podkreśla, ale podkreślając podobieństwa nie wolno też różnic zamazywać. Należy zawsze zwracać uwagę, że to, co łączy jest istotniejsze od tego, co dzieli.

¹⁸ Tamże, s. 314.

¹⁹ Tamże, s. 311.

²⁰ Por. tamże, s. 314.

²¹ Por. R. KAMIŃSKI, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin 1997, s. 57 nn. Życie w takim świecie oznacza stałą konfrontację światopoglądów oraz zmienność wzorów zachowań i uwarunkowań społecznych.

²² Por. *Przekonać Pana Boga*, dz. cyt., s. 43.

Trzecim elementem dialogu z poszukującymi jest ewangeliczna pedagogia „towarzyszącej obecności”. Na gruncie teologii protestanckiej mówi się o ewangelizacyjnej koncepcji „czynienia uczniów”²³.

W obu tych metodach chodzi nie tylko o „pomoc w przyjęciu wiary”, ale także „o pomoc we wzroście w wierze”. Także rodzaj dialogu z poszukującymi można zamknąć w triadzie: duchowa afirmacja, pozytywna apologia, towarzysząca obecność.

Do prowadzenia dialogu z niewierzącymi niezbędne jest przygotowanie. Dotyczy ono zarówno duchownych jak i świeckich. „Niewierzący skarżą się, że rzadko spotykają się w takich kontaktach z postawą otwartą, z gotowością dialogu i wymiany poglądów. Najczęściej księża odnoszą się do nich z rezerwą i nieufnością, a dość często z agresją, czy wręcz obojętnością”²⁴. Obowiązek dialogu z niewierzącymi spoczywa zaś nie tylko na duchowieństwie, ale „(...) na wszystkich wierzących, a zwłaszcza na inteligencji katolickiej”²⁵.

Właściwa formacja do dialogu z niewierzącymi musi się oprzeć na trzech podstawach:

- 1) poważnym podejściu zarówno do ludzi niewierzących, jak i do samego problemu niewiary;
- 2) chęci dzielenia się prawdą z niewierzącymi w duchu chrześcijańskiej miłości;
- 3) uznaniu konieczności i potrzeby wspólnych działań wierzących z niewierzącymi dla realizacji dobra wspólnego.

Omawiany dokument podkreśla, że w formacji do dialogu z niewierzącymi przede wszystkim trzeba uwzględnić takie zagadnienia, jak: źródła dzisiejszej niewiary i ateizmu, zasięg zjawiska niewiary i uwarunkowania procesu sekularyzacji, nauka Kościoła o niewierzących, sytuacja psychologiczna i społeczna niewierzących w polskich uwarunkowaniach kulturowych, duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym, duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych, pedago-

²³ N. MACZUGA, *Rola i zadania katolików świeckich w nowej ewangelizacji*. Kraków 1998, s. 145n. (praca licencjacka – Archiwum PAT).

²⁴ NP, s. 312.

²⁵ NP, s. 319.

giczne i katechetyczne aspekty wychowania w środowisku pluralistycznym itp.²⁶

Do tych kwestii należałoby jeszcze dołączyć: poznawanie metodyki dialogu, zgłębianie zasad nowej ewangelizacji oraz zapoznanie się z priorytetami dotyczącymi budowania w świecie cywilizacji prawdy i miłości.

Dialogue with Non-Believers in Polish Reality Summary

A Committee on the Dialogue with Non-Believers, which operates as part of the Council Conference of the Polish Episcopate on Religious Dialogue issued in July 1999 a document „Non-Believers in a Parish – Pastoral Suggestions”. This document lists four categories of people termed as non-believers. These are: atheists, people who are indifferent, doubtful and those who are searching for faith.

A dialogue with atheists is nowadays impeded by the fact that in the majority of cases they do not show any doctrinal interests but only a pragmatic orientation to reality (their atheism is pragmatic as opposed to practical, where a man preoccupied with consumptive attitude does not even think about solving existential problems in social dimension, but only about settling down as comfortably as possible, and he lives as if God did not exist). Atheists react on a „different wave” and hence so many difficulties of a dialogue with them.

Equally difficult is the dialogue with indifferent people, because having assumed a passive attitude towards religion they do not see a need for dialogue. This passiveness has to be changed if dialogue is to

²⁶ Por. NP., s. 318.

be made possible. It is necessary to make these people sensitive to transcendental matters.

Most frequently the dialogue with non-believers includes those who are in doubt or searching for a religion. The way catholics act in the dialogue with the doubtful can be described by a triad: *listen, understand, give evidence of faith*, and in the dialogue with those who are searching for a religion: *accept people, positively justify faith, help grow in it*.

Two matters are of primary importance in the dialogue with non-believers: a permanent formation to such a dialogue and decentralization of dialogues with non-believers by taking up the dialogue by these catholic circles (dioceses, parishes) in which non-believers live.